

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, środa 4 listopada 1925 r.

Nie tędy droga!

Ze nasze obecne położenie gospodarcze jest trudne, tego udowodnić nie potrzeba. Każdy bowiem na swej własnej skórze dobrze je odczuwa. O powodach tego trudnego położenia naszego pisaliśmy już niejednokrotnie i dlatego nie o tem dziś pisać chcemy.

Tyle tylko podkreślić musimy, że gdyby w państwie naszym było mniej partji, i gdyby czynniki powołane do rządzenia, mniej myślały o sobie, a więcej o sprawach państwowych i rzeczywistych potrzebach ogółu, natenczas napewno nie znajdowalibyśmy się w takiej matni, w jaką się dostaliśmy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecny Sejm nasz jest niezdatny do rządów. Nie może on wytworzyć z pośród siebie większości parlamentarnej, na której mógłby się opierać rząd. Stąd Grabski nie liczy się wcale z Sejmem i robi, co uważa za stosowne.

Do Sejmu dostał się cały szereg ludzi, którzy nie mają pojęcia o życiu parlamentarnem, i którym chodzi przedewszystkiem o sprawy osobiste i partyjne. Przemowy posłów, wygłaszane z trybuny sejmowej, mają często na celu nie dobro państwa i a nie rodu, lecz partji.

Cóż powiedzieć na przykład o wniosku, jaki w sejmowej komisji skarbowej i budżetowej stawiał poseł socjalistyczny Hausner?

Otóż ni mniej ni więcej stawiał on wniosek, ażeby zabrać z kościołów wota i monstrancje, a ludności cywilnej biżuterję.

Na uzasadnienie swego bezczelnego wniosku powiedział poseł Hausner, że tym sposobem od razu nasz skarb będzie uratowany.

Nie wiemy, co tu więcej podziwiać, czy bezgraniczną naiwność, czy niesłychaną bezczelność czy też chorobliwą nienawiść do wszystkiego, co katolickie.

Ze wniosek czerwonych towarzyszy nie przejdzie, o tem jesteśmy święcie przekonani, lecz sam fakt, że znalazła się u nas partja, która miała czelność wystąpić z podobnym wnioskiem, wywołał w całym społeczeństwie polskiem zrozumiiałe oburzenie i potępienie.

Jeżeli będziemy nadal spokojnie przypatrywali się tego rodzaju wystąpieniom poszczególnych posłów czy partji całych, to łatwo doczekamy się już nie tajemnej, ale jawnej roboty, zmierzającej do z bolszewizowania naszego życia państwowego.

Przed kilku laty ukazał się już na łamach „Gońca Wielkopolskiego” artykuł, domagający się zabrania z kościołów naszych na rzecz skarbu monstrancji i kielichów złotych. Artykuł ten w całym społeczeństwie polskiem wywołał wielkie oburzenie; nie trwało długo, a sprawa ucihła, i nikt nie odważył się wystąpić z projektem, który w Polsce nie może mieć powodzenia.

Obecnie socjaliści sprawę tą wysunęli na nowo. A przecież czerwoni towarzysze twierdzą zwykle, że religja to rzecz prywatna, i dlatego do spraw religijnych nigdy się nie mieszają.

Obiuda socjalistów ukazuje się tu w całej pełni, jak ukazała się już tyle razy.

Dla nas nie jestto żadną nowością, bo socjaliści znamy nie od dziś, i nigdy nie wątpiliśmy, czy są oni najzaciętszymi wrogami Kościoła katolickiego.

Przecież już Bebel powiedział, że religja a socjalizm to tak jak ogień i woda.

Czy socjaliści polscy są lepszymi od socjalistów niemieckich? Broń Boże!

Gdzie tylko nadarzy się sposobność potem, tam zawsze występują przeciwko Kościołowi i religji katolickiej.

Wiemy, że u nas na Pomorzu pod sztandar czerwony dostali się także ludzie, którzy o celach i dążeniach przywódców socjalizmu należytego nie mają pojęcia, i którzy niejednokrotnie już twierdzili, że gdyby ich przywódcy naprawdę mieli prowadzić walkę przeciwko Kościołowi katolickiemu, natenczas oni natychmiast wystapiliby z partji czerwonej.

Czyż potrzeba większego dowodu przeciwkatolickiego charakteru partji socjalistycznej, jak wniosek Hausnera? Czyż tym z pośród członków P. P. S., którzy nie chcą się wyrzec wiary swych ojców, nie jest jeszcze jasnym, do czego dąży socjalizm?

Wniosek posła Hausnera jest również nierozumny i bezmyślny.

Społeczeństwo polskie złożyło już dowody swego patriotyzmu na ołtarzu Ojczyzny, czy to w postaci złota oddanego z początkiem powstania Polski, czy też w postaci poświęceń państwowych, ustaw waloryzacyjnych, nadmiernych podatków itd.

Na więcej ofiarności społeczeństwo polskie zdobyć się nie może, bo jest już wyczerpane.

Nie czas więc, by myśleć o nowych ofiarach społeczeństwa, lecz czas najwyższy, by prowadzić prawidłową, zdrową i sprawiedliwą gospodarkę państwową, bo tylko tą drogą zapewnimy sobie i państwu byt i przyszłość.

W Sejmie są posłowie, którzy poprawnie piszą i czytają nie potrafia, a pobierają ze skarbcza państwowego około tysiąc złotych miesięcznej pensji.

Otóż wpraw, panowie posłowie, obniżcie swe pensje poselskie conajmniej o połowę, zanim będziecie chcieli mówić o naszych zegarkach kieszonkowych i o naszych obrączkach ślubnych.

Nie tędy droga, panowie socjaliści! Wara wam od naszych kościołów, od naszych świętości religijnych i rodzinnych! Komu się u nas nie podoba, niech idzie do Bolszewji! W Polsce niema miejsca na ograbianie Kościołów i na okradanie bliźnich!

Napaść na Polskę.

Niesłychaną wprost napaść na Polskę podał germanofilski miesięcznik amerykański „The American Monthly” (zeszyt wrześniowy) z powodu wydalenia z Polski optantów niemieckich.

Niedosć, że autor tego artykułu, zatytułowanego „Barbarzyńska Polska”, przypisuje Niemcom utworzenie państwa polskiego i uważa to za „jeden z największych błędów Niemiec podczas wojny”, niedosć, że oderwanie części Górnego Śląska od Niemiec nazywa „oszustwem, popełnionem przez aljantów”, ale dochodzi nawet do bezczelnego wniosku, że

„Jeżeli Polska stoi na przeszkodzie postępu, niezwykłego w swej logice, to musi być zniszczona. Cywilizacja nie może przystosowywać się do małych państw z bójceckich utworzonych przez obojętność Wilsona, dobroduszość brytyjską oraz zaborczość francuską”.

W odpowiedzi na to Tow. polskie „Ad Astra”, w Chicago podaje w chicagowskim „Dzienniku Związkowym” uchwałę następującą:

Wobec bezprzykładnie brutalnej, nienawistnej i niezasadnionej napaści na Polskę, jej tysiącletnią kulturę i byt niepodległy, miesięcznika „American Monthly” w wydaniu wrześniowym pod tyt. „Barbarous Poland — członkowie Tow. „Ad Astra”, wyrażają jednogłośnie najgłębsze oburzenie autorowi tego artykułu i piętnują tę napaść jako plamę na społeczeństwie amerykańskiem, zorganizowanem i egzystującym na wzniosłych zasadach „praw człowieka i „wolności ludów”.

Zarazem Tow. „Ad Astra” apeluje do wszystkich pism polskich na wychodźstwie, placówek dyplomatycznych i konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych A. P. i organizacji polskich tujejszych, ażeby nie puściły płazem tego potwornego wybryku rasowej nienawiści i podjęły wszelkie możliwe kroki przez naszą reprezentację w Waszyngtonie, iżby tego rodzaju nękczemne występy przeciwko narodowi i państwu z krajem tym ściśle zaprzyjaźnionemu, stosownie napiętnowane i na przyszłość uniemożliwione były.

Do przedsięwzięcia wszelkich kroków ku temu celowi zmierzających, upoważniło Towarzystwo „Ad Astra” swój zarząd.

Nowa groźba wojny?

Od dłuższego już czasu panuje w Chinach, tem ogromnem państwie azjatyckiem, wojna domowa. Wiadomości, jakie stamtąd do nas dochodzą, są często niepewne. Tyle jednak wiemy, że obecne położenie w Chinach bardzo łatwo doprowadzić może do zatargów międzynarodowych, a przedewszystkiem do wojny rosyjsko-japońskiej.

Przeciwnicy marszałka Tchang-Tso-Lina, a więc pośrednio i rząd pekiński, są popierani przez sowietów, którzy udzielają im znacznych zapomóg pieniężnych, broni i amunicji. Prócz tego sowiety zgromadziły na granicy Mandżurji około 100000 wojska, bardzo dobrze umundurowanego i uzbrojonego, które kolej wschodnio chińska, kontrolowana przez sowiety, może szybko przewieźć do Charbina.

Jeżeli wojsko sowieckie połączy się z przeciwnikami Tchang-Tso-Lina, klęska jego stanie się nieunikniona.

Rozbite jednak tego generała, znanego przyjaciela cudzoziemców, zagroziłoby poważnie własnościom, które Japończycy posiadają w Mandżurji i poważyłoby powagę cesarstwa japońskiego w Chinach.

To też położenie przedstawia się groźnie i może pociągnąć za sobą bardzo poważny zatarg między Japonją i Rosją. Jeżeliby wybuchnął zatarg między temi państwami, to inne mocarstwa nie mogłyby, według wszelkich danych, nie wziąć w nim udziału i w takim razie zaburzenia chińskie groziłyby wywołaniem niepokojów i zatargów na całym świecie.

Tymczasem konferencja pekińska, która zebrała się na prośbę rządu chińskiego, ma mało widoków do uzyskania pomyślnych wyników. Jakie bowiem poważne wyniki mogą być osiągnięte w Pekinie, kiedy trzy czwarte państwa chińskiego objęte są pożarem wojny domowej?

Z powyższych danych widzimy, że nad światem ustawicznie wisi miecz Damoklesa, zwisający nową zawieruchę wojenną. Główną przyczynę w tych wiecznych niepokojach prowadzą bolszewicy, których raz wreszcie należałoby uspokoić.

Sprawy polityczne.

Krwawe zajście na ulicach Kijowa.

Onegdaj główne ulice Kijowa były miejscem krwawych wypadków, które wywiązały się dzięki pijanemu dowódcy pułku kawalerji.

Wojskowy ten idąc przez ulicę Kreszatyk dobył rewolweru i machając nabitą bronią straszył przechodzące kobiety, że je zastrzeli. Oczywiście, że powstał popłoch. Przechodnie puciekali z chodnika na jezdnię, tworząc zbitą masę.

Pijanica rozzuchwalony tem, jeszcze bardziej się podniecał. Wówczas przystąpił do niego 17-letni chłopiec, oświadczył mu, że jest komsomolcem, protestował przeciwko zachowaniu się wojskowego i zażądał oddania broni.

Pijany pułk. sowiecki wystrzałem w głowę położył komsomolca trupem, poczem otworzył bezpośrednio ogień w gromadę ludzi. Padło kilka osób.

Zaalarmowana milicja z niewiadomych przyczyn zwlekała z interwencją, dopiero gdy awanturnik postrelił milicjanta, otworzono w jego stronę ogień karabinowy. Od zbłąkanych kul padali ranni i zabil przechońdie. Gonitwa za uciekającym zbrodniarzem, który się ostrzeliwał, trwała 20 minut, aż został on zabity. Liczba rannych i zabitych wynosi 28, w tem 9 trupów. W związku z całym tem zajściem zawieszony został w wykonywaniu swych czynności komendant milicji kijowskiej za niedołęzną interwencją służby bezpieczeństwa.

Sprawy polskie.

W sprawie granicy „Westerplatte”.

Ogłoszony już został tekst znanej już z poprzednich naszych doniesień decyzji prezydenta Rady Portu w sprawie granicy Westerplatte, gdzie znajduje

się polski basen amunicyjny. Z orzeczenia tego wynika, że zarówno rzeczoznawca Ligi Narodów hr. Gravina jak i prezydent Rady Portu pułk. de Loes wypowiedzieli się za powiększeniem polskiej załogi strażniczej na Westerplatte. Orzeczenie prezydenta Rady Portu de Loesa powołuje się na wstępnie na ostatnią decyzję Ligi Narodów z 19 września rb. w tej sprawie.

Po przeprowadzeniu przez hr. Gravinę dokładnych studjów na miejscu i opracowaniu orzeczenia, prezydent Rady Portu na posiedzeniu w dniu 22. bm ogłosił swoje orzeczenie.

§ 1 sży tego orzeczenia wykreśla granicę północno-wschodnią (od strony Wisłoujścia) i nadmienia dalej między innymi, że Polska musi dać bezwarunkowo zapewnienie, iż w magazynie amunicyjnym Nr. 1 położonym w tej okolicy, składana będzie tylko amunicja przeznaczona dla piechoty, t. zn. naboje do karabinów piechoty i karabinów maszynowych. Ponadto w paragrafie tym znajduje się ustęp upoważniający Polskę do wybudowania na Westerplatte dworca kolejowego.

§ 2 gi ustalają granicę północno-wschodnią (od strony morza) oddaje całe tamtejsze wybrzeże w ręce polskie z tego względu, że bezpieczeństwo położonych tam magazynów amunicyjnych będzie lepiej zapewnione przez Polskę, aniżeli przez stronę trzecią, nie ponoszącą żadnej odpowiedzialności.

Dalsze ustępy tego paragrafu dotyczą praw Rady Portu w sprawie kontroli i utrzymania wybrzeża morskiego w normalnym stanie względnie jego umocnienia. Do wszystkich oddziałów robotników, używanych do tych prac, przydzielony będzie na cały czas ich trwania oficer lub podoficer polski.

§ 3-ci wykreśla granicę północno-zachodnią od strony mola portowego.

§ 4 ty wykreśla granicę południowo-zachodnią od strony kanału portowego.

Ze względu na to, że przy wykreślanu granicy południowo-zachodniej pozostawiono w rękach Rady Portu na tym wybrzeżu pas ziemi szerokości 15 mtr., rzeczoznawca Ligi Narodów hr. Gravina uznał za rzecz konieczną powiększenie polskiej załogi strażniczej jak to jest przewidziane w nocie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 19 września rb. Prezydent Rady Portu, uznając powyższą konieczność zmocnienia ochrony, przychylił się do tego zapatrywania.

II-ga Wielka Ogólnokrajowa Loteria Akademicka

wzbudziła w całym kraju wielkie zaciekawienie. Komitet Loterii w Warszawie otrzymuje wielką ilość listów i depesz z prośbą o zarezerowanie biletów. Podajemy do wiadomości, że sprzedaż biletów rozpocznie się dnia 4 listopada — wszyscy więc, którzy chcą grać na tej cennej i korzystnej loterii — a grać będzie cała Polska — muszą jeszcze dni kilka poczekać. Samochody, konie z powozami, motocykle, krowy, wierzchowce — wszystko będzie do wygrania — warto więc do 4 listopada oszczędzać pieniądze i grać na loterii. Bilety tylko po 50 gr. i co 5 wygrywa.

Z Polskiego Tow. Eugenicznego.

W Paryżu odbyło się posiedzenie Rady Zarządzającej Międzynarodowego związku przeciwwenerycznego, Union Internationale Antivenerienne, na którym obecni byli przedstawiciele 23 narodów. Jedną z sekcji, a mianowicie sekcję emigracyjną, powierzone przedstawicielowi Polski. Stałym przedstawicielem Polski w tym związku jest Polskie Towarzystwo Eugeniczne. Jego delegat, wiceprezes zarządu dr. Henryk Szczodrowski, został wybrany przewodniczącym Komisji Emigracyjnej, zaś dr. Marja Szczodrowska brała czynny udział w charakterze uczestnika w różnych sekcjach. Wśród wniosków uchwalono, aby Polskie Tow. Eugeniczne, jako członek związku, zajęło się sprawą obozów emigracyjnych Polski i delegowało swoich ludzi w porozumieniu z władzami dla oświe-

ciania wychodźców co do niebezpieczeństwa zarazy wenerycznej. Wniosek ten został przyjęty przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, który w tej sprawie zwrócił się do władz.

Pomoc dla bezrobotnych.

Wobec tego, że zbliżający się okres zimowy zastaje bezrobotnych w bardzo ciężkim położeniu materialnym, Rząd niezależnie od prowadzonej akcji pomocy z tytułu świadczeń, przypadających na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia lub też z tytułu doraźnej pomocy, wykonywanej z funduszy skarbowych w stosunku do tych bezrobotnych, którzy wyczerпали zasiłki ustawowe — pragnie przyjąć w tym okresie z pomocą specjalną bezrobotnym zarejestrowanym do dnia 31 października br. w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W myśl tego Rząd inicjuje za pośrednictwem wojewodów przeprowadzenie przez związki komunalne jednorazowej akcji pomocy w postaci zaopatrzenia bezrobotnych w produkty żywnościowe (kartofle, mąka i ewent. węgiel) przyczem zwróciłby samorządom część poniesionych wydatków. Odpowiednie porozumienia w tej sprawie ze związkami miast są w toku. Pomoc ta udzielana byłaby tylko w ośrodkach przemysłowych najbardziej dotkniętych bezrobociem, w których liczba bezrobotnych od dłuższego czasu stale wzrasta. Bezrobotni, pobierający zapomogi, otrzymywaliby jednorazowy zasiłek żywnościowy w naturze po cenie, nie przewyższającej 1/3 kosztu, zaś tym bezrobotnym, którzy zapomogi nie pobierają, zasiłek ten wydawany byłby zupełnie bezpłatnie. Wysokość zasiłku żywnościowego przewidziana jest dwójakiego rodzaju: dla bezrobotnych, obarczonych rodziną, oraz dla samotnych. Ogółem z tej pomocy żywnościowej korzystałoby około 70.000 bezrobotnych; w Województwie Śląskiem akcja taka jest już przeprowadzona i objęła 59.000 bezrobotnych, razem więc zaopatrzonych będzie około 129.000 bezrobotnych.

Kolej Bydgoszcz—Gdynia.

W sprawie stanu robót przy budowie linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, dowiadujemy się następujących danych: Według programu, zaleconego przez Ministerstwo Kolei, w roku bieżącym roboty prowadzone są tylko na przestrzeni Czersk—Kościerzyna. W dn. 1. października zatrudnionych było około 700 robotników, wykonano na całej przestrzeni 40000 metrów sześć. robót ziemnych, rozpoczęto budowę czterech mostów i wykonano 230 metrów sześć. murów. Na stacji Kościerzyna i Bąk rozpoczęto budowę trzech domów mieszkalnych, wzniesiono ściany, oraz przygotowano 50% materiałów do budowy nawierzchni i ułożono 2 1/2 km. toru od stacji Czersk. Równocześnie prowadzone są studja terenowe i ostateczne trasowanie linii na przestrzeni Somonino—Osowa, Kościerzyna—Golubie i Bąk—Szlachta.

Anglicy o naszym budżecie.

„Financial Times“, omawiając budżet polski pisze, że dzięki ograniczeniom wywozowym, lepszym urodzajom i znalezieniu nowych rynków zbytu bilans handlowy Polski stał się w ostatnich miesiącach czynnym. Polska, pisze dalej autor, uczciwie wywiązuje się ze swych zobowiązań zagranicznych. Skarb posiada duże zasoby i może pomóc życiu gospodarczemu. Ze wszystkich państw europejskich Polska ma naj mniejsze zadłużenie na głowę ludności. Wpływy do skarbu państwa za ubiegłe 9 miesięcy są zadowalające. Równowagę utrzymano dzięki miesięcznym budżetom umożliwiającym oszczędności.

Oszczędności w M. S. Wojsk.

W związku z przeżywanem obecnie przez państwo ostrem przesileniem gospodarczym, minister spraw wojskowych wydał rozkaz, zawierający dalsze zarządzenia oszczędnościowe. Nakazane rozkazem tym kroki oszczędnościowe wchodzi w życie natychmiast

I znajdują odzwierciedlenie swoje nie tylko w preliminarzu budżetowym M. S. Wojsk. na r. 1925, lecz dadzą jeszcze w rb. wyniki. Wydane zarządzenia dotyczą najżywniejszych dziedzin administracji wojskowej, a mianowicie: gospodarki żywnościowej, mundurowej i opałowej, gospodarki kwaterunkowej, (przebudowy, remonty, meble i sprzęty kwaterunkowe) dostaw i zakup, redukcji i reorganizacji pewnych instytucji wojskowych, przesiedleń i podróży służbowych, ograniczenia środków lokomocji, zmniejszenia wydatków kancelaryjnych itp. Niezależnie od tego w ministerstwie spraw wojskowych trwa nadal wyciężona praca nad przygotowaniem dalszych zarządzeń oszczędnościowych, których wcielenie w życie nie mogło być natychmiastowe, gdyż wymaga gruntownych studjów organizacyjnych.

Zamknięcie „Wiarusa Wielkopolskiego“.

Organ N. P. R. w Poznaniu „Wiarus Wielkopolski“ przestał wychodzić z dniem 31. października rb. Przyczyną tego ma być obecne przesilenie gospodarcze.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

Dnia 29 października rb. w rocznicę swej konsekracji na biskupa, która odbyła się w Warszawie, Papież podpisał bullę o rozgraniczeniu djecezyj polskich, co zostało uczynione w następstwie zawartego konkordatu między Watykanem a Polską.

— Nuncjusz papieski w Paryżu Ceretti i nuncjusz w Niemczech Parcelli mają być odwołani ze swoich stanowisk i mają w grudniu otrzymać kapelusze kardynalskie. Nuncjuszem w Paryżu ma zostać obecny nuncjusz w Brazylii Gaspari, siostrzeniec kardynała sekretarza stanu. Do Berlina ma przybyć substytut kancelarii papieskiej Pisardo.

Poznań

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas zamianował ks. proboszcza Feliksa Radatza w Polajewie, dekanem dekanatu obornickiego.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 3 listopada 1925 r.

Dziś: Wiktoryna b. m.
Słońca wschód 7, 1 zachód 4.25
Księżycy wschód 6.28 zachód 9.38
Jutro: Karola Boromeusza b. w.
Słońca wschód 7.3 zachód 4.24.
Księżycy wschód 7.7 zachód 10.41

— Uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny żołnierzy, odbyło się wczoraj o godz. 10 i pół przed poł. w kościele parafjalnym. W nabożeństwie brali udział: wojsko, przedstawiciele władz i urzędów, delegacje towarzyszy wraz z sztandarami oraz wielkie rzesze wiernych.

Uroczystą Mszę św. żałobną odprawił ks. prob. Makowski. Po nabożeństwie ks. prob. wygłosił znakomite kazanie zastosowane do chwili uroczystej. Mówił o nieśmiertelności duszy ludzkiej, o cici dla zmarłych i słał tych, którzy życie swe poświęcili w obronie wiary i Ojczyzny.

Następnie odprawione zostały modły za zmarłych i poległych żołnierzy.

Po nabożeństwie Tow. Wojaków i Powstańców w zwartych szeregach udało się na cmentarz a następnie na plac Jagielloński, gdzie na grobie „Niezanego Żołnierza“ złożyło wspaniały wieniec.

Tak więc Chojnice w sposób skromny, lecz uroczysty i p. dniosły święcili dzień modlitwy za zmarłych i poległych i dzień pogrzebu „Niezanego Żołnierza“.

Fale czerni dosięgły końca grobli, przeszły ją i rozlały się po owem półkolu, zastawionem przez wojska Jeremiego. Ale w tej chwili ukryta piechota Osickiego dała im w bok ognia, z armat Wurcia wykwitły długie smugi dymu, ziemia zatrzęsła się od huku i bitwa rozpoczęła się na całej linii.

Dymy przysłoniły brzegi Słuczy, staw, groblę i samo pole tak, iż nie było nic widać, tylko wrzało w onej chmurze okropnie. W mieście bito we wszystkie dzwony, których jęk żalony mieszał się z basowym rykiem armat. Z taboru walili się coraz nowe i nowe pulki. Te zaś, które już przeszły i dostały się na drugą stronę stawu, rozciągały się w mgnieniu oka w długą linię i z wściekłością uderzały na księżę chorągwie. Czerni i niżowi musieli zwyciężyć lub zginąć, mając za sobą wodę, ku której parły ją ataki piechoty i jazdy księżęcej.

Gdy husarja ruszyła naprzód, pan Zagłoba, choć oddech miał krótki i tłoku nie lubił, skoczył przecie z innymi, bo zresztą nie mógł inaczej uczynić, bez narażenia się na stratowanie. Leciał tedy, przymknąwszy oczy, a w głowie latały mu z błyskawiczną szybkością myśli: „Na nic fortele! na nic fortele! głupi wygra, mądry ginie!“ Potem ogarnęła go złość na wojnę, na kozaków, na husarzy i na wszystkich w świecie. Zaczął kląć — i modlić się. Powietrze świszczowało mu w uszach, tamowało oddech w piersi; nagle uderzył się w piersi i coś koniem, poczuł opór, więc otworzył i coś ujrzał: oto kosy, szable cepy, mnóstwo rozpalonych twarzy, oczu, wąsów... a wszystko to nie wyraźne, nie wiadomo, czyje, wszystko drgające, skaczące w świetle.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bunt Chmielnickiego.

24) Powieść historyczna.

Pan Zagłoba, trzymając się ciągle przy Skrzetuskim, spoglądał na owo morze ludzkie i mruzczał:

— Jezu Chryste, pocóż stworzył tyle tego tałatajstwa! To chyba sam Chmielnicki z czernią i wszystkimi uszami. Nie rozpusta że to, powiedz mi waszmość? Czapkami nas pokryją! A tak dobrze przedtem było na Ukrainie! Walą się i walą! Bogdaj was djabli w piekle palił! I wszystko to na naszą skórę! Bogdaj ich nosaczna zżarła!...

— Nie klinj waść. Dziś niedziela.

— A prawda, dziś niedziela, lepiejby o Bogu pomyśleć. Ojciec nasz, któryś jest w niebie... Zadnego respektu od tych łajdaków spodziewać się nie można. Święć się imię Twoje... Co to się będzie działo na tej grobli... Przecież królestwo Twoje... Już we mnie dech zaparło!... Bodajście wyzdychali chamy, mężobójce!... Czy to już konieczne bitwa się zacznie?

— Jak Bóg na niebie!

— Niech to djabli porwał! — (Tu zły humor pana Zagłoby nie miał już miary.) — A waść patrzysz, jakby na teatrum w mięso-pust! — w krzyknął z niechęcią do Skrzetuskiego, — jakby nie o waszeczko skórę chodziło.

— My już zwyczajni, mówilem

Tymczasem ruszyły Krzywonosowe pulki, jakby nieprzejrzane okiem stada szpaków i słomek. Szła naprzód czerni, za nią sforna piechota zaporozka i sownie konne, i ochotnicy Tatarowie, i artylerja kozacka, a wszystko bez wielkiego ładu. Pchali się jedni przez drugich, szli „na głowę“, pragnąc liczbą niezmierną

sforsować groblę a potem zalać i pokryć wojsko księżęce

Powódź ludzka zalała groblę i szła naprzód bez przeszkody; część owej fali, dosięgnąwszy rzeki, szukała przez nią przepawy i nie znajdując, wracała znowu ku grobli.

Patrzył na to Jeremi z wyższego brzegu i brwi marszczył, a z ócz szły mu złe błyskawice ku tym tłumom, widząc zaś beład i przepychanie się Krzywonosowych pułków, rzekł:

— Po chłopsku nieprzyjacieł z nami poczyna i na sztukę wojenną nie dbając, obławą idzie, ale nie dojdzie.

Tymczasem, jakby wbrew jego słowom, doszli już do połowy grobli i zatrzymali się, zaniepokojeni milczeniem wojsk księżęcych. Ale właśnie w tej chwili zrobił się ruch pomiędzy niemi, cofnęli się, zostawiając obszerne puste półkole, które miało być polem walki.

Księżęce umyślnie postanowił puścić część sił Krzywonosowych za groblę, aby ją otoczyć i zetrzeć. Praktycy wojenni patrzeli ze zdumieniem na czyn Krzywonosy, którego nic nie zmuszało do tak szalonego kroku.

Zmuszała go tylko ambicja i pragnienie krwi. Oto watażka dowiedział się, że Chmielnicki, lękając się o rezultat wojny z Jeremim, szedł całą potęgą w pomoc Krzywonosowi, do którego przysłyły rozkazy, by bitwy nie staczał. Ale właśnie dla tego Krzywonos postanowił ją stoczyć i spieszył się.

Wziąwszy Polonne, rozsmakował się we krwi i nie chciał się nią dzielić. Stracił połowę ludzi — to cóż z tego! Ale zresztą zaleje szczupłe siły księżęce i w pień wytnie. Głowę Jeremiego ponisie Chmielnickiemu w podarunku.

Od środy dnia 14. b. m. wielka częściowa wyprzedaż po zdumiewająco niskich cenach w wielkim wyborze poleca

Damskie i męskie swetry, kaftanki, pończochy, skarpetki, pończoszki, szelki gustowne, paski dla pań, piękne hafty do sukien i bielizny.

Ludwik Rasch

Dzbaneczki i konewki do herbaty i mleka, maselniczki, rondle różnych wielkości — oraz garnki i stoje do zaprawy na zapasy zimowe.

— **Z zawodów atletycznych.** Jak już do nosiliśmy, odbywają się od soboty zapasy atletyczne mistrzów świata w sali hotelu „Centralnego”. Z poniedziałkowych czterech walk podajemy wyniki:

- Walka I pp. Lubusko—Michelson, zwyciężył Michelson.
- Walka II pp. Morton—Sarakbi, zwyciężył Morton.
- Walka III pp. Petersen—Bejnarowicz, zwyciężył Petersen.
- Walka IV pp. Borowiak—Roggenbaum, po 25 minutach bez wyniku.

Dzisiaj wieczorem walczą nowe cztery pary. Zapowiedziany jest przyjazd na dzisiejszy wieczór olbrzyma 2 mtr. wysokości p. Grikis—Łotwa.

Jeszcze raz nadmieniamy, że 40 proc. czystego zysku przeznaczony jest na P. L. O. P. P., co zachęcić powinno Szan. Publiczność do licznego pójścia na zapasy.

— Jaka będzie pogoda w listopadzie?

Jeden z dziennikarzy paryskich zwrócił się do p. Alberta Nodon, prezesa Towarzystwa astronomicznego w Bordeaux, o opinię.

Otóż astronom ten powiedział:

— Będziemy korzystali z konsekwencji wielkiej aktywności słonecznej, którą znamionuje kilkanaście plam, występujących na tarczy słońca. Strefy tropikalne opłaczają to gwałtownymi burzami, ale za to my cieszyć się będziemy piękną pogodą.

— A jak to długo potrwa? — brzmiało zapytanie.

— Do końca października lub nawet do początku listopada. Wówczas da się nam we znaki powrót chłódów, ale to będzie trwało krótko, bo jakkolwiek plamy znikają obecnie dość szybko, to jednak znów powrócą i będziemy mieli wysoką temperaturę w ciągu zimy i na wiosnę.

— Czy ten rok należeć będzie do wyjątkowych?

— Nie, mierzący szybkim krokiem ku największej działalności słońca, która nastąpi za dwa lata. Wówczas to będziemy mogli porobić poważne oszczędności na opale.

— Zjawiska na niebie w listopadzie.

Z planet Merkury, mimo największego odchylenia na wschód od słońca, jest niewidoczny. Wenus pojawia się po zachodzie słońca i świeci nisko w południowo-zachodniej części horyzontu. Mars świeci nad rankiem na wschodzie. Jowisz znajduje się w południowo-zachodniej stronie nieba i świeci jeszcze jako jasna gwiazda. Saturn tonie w blaskach zorzy porannej.

Fazy księżycy: ostatnia kw. d. 8, now d. 16, pierwsza kwadra d. 23 i pełnia d. 30.

Dnia 13—18 listopada nastąpi spadek deszczu meteorów.

Dnia 18 obserwować będzie można bardzo piękne zjawisko: księżyc, Wenus i Jowisz znajdą się blisko siebie.

Kronika prowincjonalna.

Starogard. Bractwo Strzeleckie w Starogardzie, urządziło w niedzielę 25 bm. strzelanie o kaczki i pieniądze. Rezultat tego strzelania jest następujący:

- Tarcz 1 z wolnej ręki: 1) Sretzel 35 p. 2) Boehlke 30 p., 3) Kamrowski 30 p., 4) Weinert 23 p.
- O kaczki tarcz 2 lista I: 1) Boehlke, 2) Karpenkiel 3) Hermann, 4) Weinert, 5) Nehring, 6) Grenz.
- Tarcz 2 lista II: 1) Weinert, 2) Grenz 3) Lutarski.
- Tarcz 3 lista I: 1) Boehlke, 2) Herman, 3) Heldt, 4) Weinert, 5) Grenz 6) Kosznik.
- Tarcz 3 lista II: 1) Hermann, 2) Grenz 3) Weirowski

O pieniądze; tarcz 4: 1) Boehlke 50 pierścieni 2) Hermann 49 p., 3) Heldt 44p.

Tarcz 4 najlepszy strzał: 1) Kornaszewski 20 p. 2) Grenz 19 p., 3) Heldt 19 p., 4) Hermann 16 p., 5) Boelke 16 p.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 25. b. m. leśniczy Bieliński Franciszek z leśnictwa Sowidół. Spadł on z drabiny wysokości 3 metr. i złamał sobie obie ręce. Ulokowano go w Szpitalu św. Elżbiety w Starogardzie.

Skórcz. (Założenie Tow. Powst. i Wojaków na Skórcz i okolice.) Przed kilku dniami odbyło się na sali p. Szwarca w Skórczu zebranie celem założenia towarzystwa Powst. i Wojaków na Skórcz i okolice. Zebranie zagał p. Sylwester Łangowski z Skórcza witając przybyłych gości i oddając głos p. wójtowi Krausemu z Lubichowa, jako prezesowi tamtejszego Tow. Powst. i Wojaków. Pan Krause wyznał zebra- nym cel tegoż towarzystwa oraz przeczytał zatwierdz. przez P. K. U tegoż Tow. na okręg Starogardzki.

Następnie przystąpiono do właściwego założenia towarzystwa. Na prezesa wybrano jednomyślnie pana dr. Hugona Zynde, na zastępcę tegoż p. Franc. Liter- skiego, na komendanta pana Sylwestra Łangowskiego, na sekret. p. [Pawła Karpińskiego, na skarbnika p. Franc. Przybylskiego, na ławników pp. Julj. Nürnberga i Antoniego Szulmanna. Następnie przemawiał p. wójt Krause, życząc na koniec nowozałożonemu towarzy- stwu rozwoju. Na członków zapisano się 44. Druh

Łangowski dziękując p. wójtowi Krausemu za podjęte trudy i przychylność założenia tego towarzystwa w naszej miejscowości wezwał obecnych druhów do nowej owocnej pracy, wyrażając życzenie, ażeby każdy pow- staniec i wojak był członkiem tego tow. Hasłem „Wolność” zakończono zebranie.

Pogódki. Niezwykłe sobie osobistości gościła przez przeciąg kilku dni niniejsza wioska. Sprowadzili się tu albowiem przed kilku dniami cyganie, którzy za właściwe uważali założyć swój biwak koło pobliskiego lasu. Zjechały się cztery grupy. Myśleli widocznie biedni cyganie dobry „interes” zrobić z końmi na jar- marku, który się tu odbył w dniu 27 paźdz., ale to im się nie udało, bo nie miano jakoś zbyt wielkich chęci brać się do ich koni, to też po południu było z wioski umykali. Stąd też spadł obywatelom jakoby kamień z głowy, a z największym chyba zadowoleniem przyjęli to do wiadomości nasi malcy, którzy szcze- gólniej przed tymi ludźmi mają lęk.

O ile jedni się z tego obrotu rzeczy cieszą, to młodzież się smuci, bo któż będzie jej teraz wrożył losy. Zrozumie się, że naiwna żądna błahych rzeczy młodzież, skorzystała z pobytu tu ludzi, stojących po- niżej wszelkiej krytyki, dając sobie z rąk wrożył swoją przyszłość. Zaiste, że śmiać trzeba się z tego na całe gardło, gdyby uwzględnić się tu nie musiało smutnego — tak smutnego i to nad wyraz wniosku, świadczącego o zbyt ujemnej tej młodzieży myśli, wyobraźni a co najważniejsze psychice. Ciekawym bardzo usłyszeć odpowiedź na pytanie, jakie korzyści się odniosło z owego „bajenia”, obliczonego na „ciem- notę” żądnych wiedzy przyszłych swych losów, refle- ktantów — a wypowiadanego przez ludzi, którzy miano: człowiek, w głębokiej gdzieś pogrzebali mogile.

Smutnym jest to naprawdę objawem, że młod- dzież nie zdaje sobie sprawy ze skutków, jakie pocią- gają za sobą te napozór mało znaczące kroki, które jako jad trucizny padają na dno duszy, czyniąc tam swe spustoszenia, które — pomijając już tu najbar- dziej w grę wchodzącą część teologiczną — osłabiają wiarę w niebo, w swoje myśli, siły, i zniechęcają do dążności do lotnych młodzieży ideałów.

Więc przez z łzami przywarami! Młodzież po- winna mieć zawsze na wszystko oczy otwarte wciąż się mając na baczność.

Obserwator.

Gdynia. Ruch portowy w Gdyni w trzecim kwartale rb. przedstawia się następująco: do portu zawinęło 13 większych statków morskich, które przy- wiozły różnych ładunków 400 ton, a zabrały 7.635 ton. Pasażerów przybyło 570 osób, a odjechało 1144 osób. Prócz tego znaczna była frekwencja pasażerska statków żeglugi przybrzeżnej oraz statków prywatnych. Co się tyczy eksportu węgla, to dotychczas załadowano w porcie 4 statki na ogólną ilość 5 345 ton. Frek- wencja statków przybywających po węgiel stale wzrasta.

— (W trzecim kwartale rb.) wykonano lub roz- pczęto następujące roboty w porcie gdyńskim. Za- kończono drewnianą konstrukcję mola północnego o długości 720 m. i obciążono je kamieniami. Przy molo północnem rozpoczęto budowę basenu dla stat- ków marynarki wojennej. Przy pogłębieniu basenu wewnętrznego i części południowej awanportu pracują obecnie 4 bagry. Basen wewnętrzny został przedłużony do 250 metrów, przy 50 m. szerokości i od 4—5 m. głębokości. Bagry pracujące w basenie wewnętrznym i awanporcie przy pomocy rurociągów regulują wy- brzeże oraz niwelują tereny pomiędzy północną a po- łudniową ścianą mola południowego. Północną ścianę tego mola przedłużono już o 430 m. Wzdłuż basenu wewnętrznego wybudowano w tym kwartale 10 skrzyń żelazo betonowych. Na terenie portu wybudowano prócz tego 5 nowych baraków na biura i mieszkania dla robotników oraz rozpoczęto budowę gmachu urzędu celnego. Budujące się koszary marynarki wojennej przy molo północnym są już na ukończeniu.

Ostatnie telegramy.

Opór grecki.

Grecy z nieznanych powodów odmówili opu- szczenia posterunku bułgarskiego Nr. 3, położonego niedaleko Petricy. Posterunek ten miał być zwrócony bułgarskiej straży granicznej. Sprawa ta przekazana została attaches wojskowym państw sprzymierzonych, którzy zawiadomili o tem dowództwo greckie. Poza- tem na granicy nie zaszedł żaden wypadek.

Wylapanie szajki bandytów.

Po długich staraniach udało się policji angielskiej zlikwidować groźną szajkę bandytów, którzy od kilku lat grasowali w okolicy i mieście Hayrabad (Indje Wschodnie). Podczas aresztowania zabito kilkunastu bandytów, resztę w liczbie 86 osób zamknięto w wię- zieniu.

Zawalenie się mostu w Egipcie.

Podczas uroczystości religijnej na cześć Seyd Budawi (święty muzułmański) zawalił się most, na którym zgromadziło się kilkaset osób. Wszyscy ze- brani wpadli do rzeki; 54 osób utonęło, a drugie tyle odniosło ciężkie rany.

Demonstracje komunistów w Kolonji.

W Kolonji doszło do starcia z komunistami, któ- rzy urządzili wrogą manifestację z powodu decyzji władz miejskich zredukowania o 10 milj. mk. budżetu miasta. Policja interwenjowała przy użyciu białej broni, jednakże do rozlewu krwi nie doszło. Dokonano lic- nych aresztowań.

Umowa handlowa między Czechosłowacją a Japonją.

Została zawarta umowa handlowa czechosłowacko- japońska. Umowa ta reguluje wzajemne stosunki handlowe na podstawie klauzuli największego uprzy- wilejowania i wejdzie w życie w dziesięć dni po wy- mianie dokumentów ratyfikacyjnych. Umowa prze- widuje sześciomiesięczny termin wypowiedzenia.

Lokaut w Niemczech.

Związek fabrykantów produktów chemicznych ogłosił lokaut wszystkich fabryk tej branży w Hesji i Hesji Nassau. Dezyzja ta dotknęła 24 000 robot.

Turecja przyjmuje erę chrześcijańską.

Komisja turecka dla reformy kalendarza postano- wiła przyjąć erę chrześcijańską.

Demonstracje studenckie w Paryżu.

Studenci, którzy nie zdali piśmiennej matury, urządzili demonstrację na korytarzach Sorbony. Władze uniwersyteckie zmuszone były wezwać policję aby wypędzić demonstrantów z gmachu Sorbony.

Przewrót w Persji.

„Neue Freie Presse” donosi z Teheranu, że główni zwolennicy obecnej dynastji zostali aresztowani.

Wymordowanie całej rodziny.

W Rogowie, w pow. rypińskim, trzech bandytów napadło na mieszkanie tamtejszego gospodarza, a nie znalazłszy pieniędzy, z zemsty zamordowali go, jego żonę i 13 letnią córeczkę i podłożyli ogień pod dom.

Roźbiecie się samolotu.

W pobliżu miasteczka Farmborough rozbił się aeroplan pomysłu lotnika hiszpańskiego Dolacierva. Wynalazek polega na tem, że aeroplan porusza się bez śmigła, którą zastępują wachlarze, wprowadzone w ruch rotacyjny. Lotnik angielski, kierujący aeropla- nem, wyszedł z wypadku bez szwanku.

Zbrodniczy czyn artysty filmowego.

Znany artysta filmowy Max Linder usiłował wraz z żoną swą popełnić samobójstwo za pomocą jakiegoś narkotyku. Lindera przewieziono w stanie nieprzy- tomnym do kliniki, żona zaś jego zmarła przed przy- byciem pomocy.

Co się stanie z Muraszką?

Z Wilna donoszą, że policjant Muraszko, skazany za zastrzelenie komunistów Bagińskiego i Wiczorkie- wicza na dwa lata domu poprawy, zostanie za kaucją wypuszczony na wolność.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Urzędników Kolejowych, koło Chojnice. W czwartek, dnia 12. listopada br., o godz. 19-tej (7) zebranie w lokalu p. Jazdzewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie członków wolnych od służby pożądane. Zarząd.

Chojnice Zebranie Tow. Polek odbędzie się 6 listopada na Starostwie o godzinie 18. O liczny udział prosi Zarząd.

Brusy. Zebranie złączonych towarzystw Ziemianek i Polek odbędzie się w Brusach w przyszłą środę 4 bm. o godz. 16 w lokalu Kupca. P. Bojarska przyrzekła wykład dla tego zarząd prosi o liczny udział członków i gości.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę dnia 4 listopada br. o godzinie wpół do 8-mej wieczorem w lo- kalu p. Jazdzewskiego

O godzinie 8-mej przybędzie pan major z wykładem.

Dlatego uprasza się wszyst- kich członków o punktualne i o ile możliwości kompletne przybycie.

„Wolność” Zarząd.

„Wolność” Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 2 listopada 1925 r.

kupno 100 złotych.	86.39 guld. gd.
sprzedaż 100 złotych.	86.61 guld. gd.
Dolar amerykański.	5.20 1/2 guld. gd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Ca. 2000 metrów materiałów męskich po znacznie niżonych cenach

- Serja I dobry trwały materiał 4.50 do 6.— zł.
- „ II materiał angielski w pasy i kraty 7.50 do 9.75 zł.
- „ III materiał na ubrania i płaszcze modne wzory 10.50 do 12.75 zł.
- „ IV nadzwyczaj dobre kamgarny 15.— do 30.— zł.
- „ V Eskimo pierwszej jakości 150 cm. szer. 30.— do 46.50 zł.
- „ VI Flausze modne kolory 15.— do 25.— zł.

Wszelkie przybory do krawiecczyzny damskiej i męskiej.

Juliusz Schreiber, Chojnice

Rynek nr. 17

Telefon nr. 48

Ogłoszona na dzień 5 listopada br. licytacja przymusowa w Leśnie i Zabnie

nie odbędzie się
Egzekutor Powiatowy.



Oryginalne szwedzkie wirówki do mleka

Alfa-Laval

były i są najlepsze.

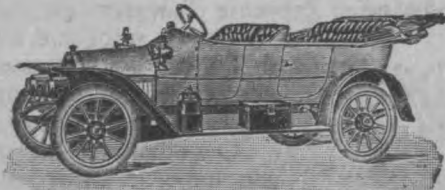
Polecam na dogodnych warunkach spłaty. Wszelkie części zapasowe do każdego rodzaju wirówek.

Reparacje wykonuję szybko i tanio.

J. Giersch,

Plac Jerzego 7.

Plac Jerzego 7.



Wyjazdy samochodowe

tak w otwartym jakoteż krytym wozie

załatwia o każdej porze po cenach niskich bezkonkurencyjnych

RICHARD GEHRKE
Centrala samochodów

Człuchowska 9. Chojnice Telefon 108.

Z dniem 1 listopada br. otworzyłem kancelarię adwokacką w Chojnicach przy ul. Młyńskiej naprzeciw sądu.

Dr. Grzeski
adwokat.

KINO NOWOŚCI

właśc. Paweł Krzyżniewski

W wtorek 3. XI. i w środę 4. XI. br. o godz. 8-mej

Ten pierwszy

wielki dramat życiowy w 6 ciu aktach. Wspaniały nadzwyczaj oryginalny angielski film kolorowy.

W roli tytułowej **Louise Glaun.**

Nadprogram:

Lekarz bez określonego zajęcia.

Komedja w 3 ch aktach.

* Sala dobrze ogrzana. 2438

Służąca

która umie gotować potrzeba od zaraz. 2429

Dworc. 26. Ip.

Umeblowany pokój

do wynajęcia.

Warszawska 13 IIp

Palmin, margaryne i czysty smalec amerykański, smalec do pieczenia z przyprawą poleca **Albert Ludwig.**

Kupuję używane i nowe meble płacę zaraz gotówką. **Szafy, łóżka, stoły, krzesła, kanapy, fotele, lustra, obrazy, maszyny do szycia i t. d.**

Jan Dolny
Chojnice,
Dworcowa 1.

Pryma

kawę

najlepszej jakości stale paloną w środę i sobotę poleca 2395

Jan Szyszke

skład delikatesów i winiarnia

Okazja!
Duży gramofon i 20 płyt

na sprzedaż. 2431
Gdzie wskaże eksp. nin. pisma.

Kupuję każdą ilość **gesich piór** **St. Jasnoch** Chojnice ul. Strzelecka. 2430

Zgubiono **książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną** wystawioną przez P. K. U. Starogard 65 p. p. na nazwisko **Władysław Ossowski.** Uczciwy znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem. 2418. Chojnice, 3. XI. 25.

Zabłąkały się 2 owce

Uczciwy znalazca zechce oddać takowe za wynagrodzeniem. 2432

Witt, Nowacerkiew.

Płaszcz damski dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż.

Strzelecka 8 parter

Kto udzieli młodemu handlowcowi w godzinach wieczornych

lekcji polskich Oferty pod 2424 do eksp. nin. pisma.

Młode lepsze małżeństwo poszukuje od 1 grudnia

2 pokojowego mieszkania z kuchnią

Łaskawe oferty pod nr. O S. 510 do eksp. nin. pisma.

Umeblowany pokój

dla jednego pana od zaraz do wynajęcia. 3422
Gdzie wskaże eksp. nin. pisma.